Nro. 89.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 19go Kwietnia 1796.

Gazety.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 22. Marca.

Admirał *Cornvallis* złożony został z swego urzędu, i iuż niepopłynie do Indyi Zachodnich. Powróciwszy na skołatanym przez burzą okręcie od 110. armat do *Portsmouth*, kazano mu wsieść na inny i płynąć niezwłocznie do Indyi. Admirał pod tym tylko warunkiem chciał

wykonać roſkaz, aby z nim popłynęli Officyerowie ſkołatanego okrętu. To ſię niepodobało Admiralicyi, i dla tego kazała mu zwinąć banderę.

Pan Liſton powròciwſzy z poſelſtwa od Porty, wyiechał w tym ſamym harakterze do Stanów Ameryki półnoćney.

Oſtatnia gazeta rządowa zawiera w ſobie urzędowny rapport Jenerał *Leigh* z Martyniki pod 21. Stycznia, o fatalney bitwie z Francuzami na wyſpie St. Vincent, i znieſioney klęſce woyſk naſzych. Nieprzyiaciele z taką zaiadłością napaść mieli Anglików, że ci ſpieſzną tylko ucieczką ratować mogli ſwe życie. Miaſto *Kingſton* i forteca *Charlotte* zaledwie zapędy wſtrzymać zdołały zapalonych Francuzów. W powſzechney tey trwodze, wyſłano iak nayſpieſzniey za poſiłkami do *Barbadoes*, zkąd rychło nadciągneło do St. *Vincent* 260. ludzi. Strata naſzych w ſtòſunku do liczby biiących ſię, ieſt bardzo znaczna, bo ſamych ſierżantòw ubitych liczą 8., gemeynów 46; rannych, iednego Jenerała, iednego Sztabsofficyera, 2. Kapitanów, 10. officyerów niżſzey rangi i 96. gemeinów; nie-

niedorachowanych, albo w niewolą wziętych 19. sierżantów i 180. gemeinów; szczęściem officyer żaden nie dostał się w ręce nieprzyiaciołom, bo wszyscy wcześnie wynieśli się z ognia.

Twierdzą że w *Sidney Smith*, który krąży pod brzegami Francuskiemi, znalazł sposób dostawienia Royalistom w Normandyi wiele ammunicyi i prochu. Do miasta *Granville* miał także rzucić bomb kilka.

Mylnie głosiły pisma publiczne, iakoby Admirał *Christyan* odebraną sobie miał kommendę nad flottą, i owszem płynie on teraz z *Cowes* do Indyi zachodnich z 50. statkami przewozowemi, które obite miedzią, maią tam służyć do wypraw na różne wyspy. Znaczna część statków przewozowych uszkodzonych w ostatniey burzy do niezdolności, musi się pozostać w portach Brytanii.

Sławni Patryoci Angielscy *Jones i Binns* aresztowani zostali w *Birmingham*, za to: że przeciw zakazowi Billu zgromadzali u siebie przeszło 49. osób, i naradzali się o interesach publicznych, i przeciwnych Rządowi. Ten ostatni punkt naywięcey im zaszkodził, Poczytuią ich za emis-

emissaryuszów Towarzystwa Korrespondentów Londyiskich.

Flotta Hollenderska miała zawinąć do Norwegii. Po drodze zdobyła między innemi 2. okręty nasze, które naywiększy prowadziły handel przy brzegach Grönlandyi.

Pisma nasze głoszą za rzecz pewną, że Hiszpania na swych okrętach przewiozła część znaczną woysk Francuskich do Indyi zachodnich. Że zaś nieprzyiaźni między Anglią a Hiszpanią nie są ieszcze otwarte, dla tego Francuzi bez naymnieyszey napaści mogą pod banderą Hiszpańską zawinąć do Indyi.

Temi dniami wezwała dama iedna Londyńska nadzwyczay skąpa i chciwa, Xiędza do siebie, i skarżyła się przed nim na swą chorobe, która iey podwaiała przedmioty w oczach. Na to Xiądz: O! bardzo dobrze, teraz że WaćPani licz swoie pieniądze, to iey przyniesie ulgę.

Gazety Ministrowskie ogłosiły te wiadomość; że Sir *William Smith* dnia 17. t. m. spalił nieprzyiaciołom 1. Korwetę, 1. Lugger, 4. Bryganty i 2. małe statki na brzegach Francuskich w cieśninie *Herqui* stoiące. Przedsięwzię-

cie te było bardzo śmiałe, albowiem trzeba było wysadzić ludzi na brzegi. i zbliżyć się do cieśniny bronioney od 2. bateryi. Nieprzyiaciele byli przymuszeni opuścić swe stanowisko, a nasi zdobywszy chorągwie, zagwoździli 3. armat 24. funtowych. Strata naszych składa się z 2. ubitych, rannych 7., między któremi znayduie się 2. poruczników.

Gotowych pieniędzy mało tu bardzo widać, i ieżeli woyna potrwa, lękać się należy, aby Anglia nie była przymuszona wprowadzić także assygnaty na wzór Francuskich.

Dnia wczoraszego z wielkiem zapałem rostrząsano okoliczności woyny z Maronami w niższey izbie. Jenerał *Macleod* okazywał z pewnych doniesień po drugi iuż raz, że Anglicy na tey wyspie używaią dzikich psów sprowadzonych z *Cuba*, na wyśledzanie i szarpanie nieszczęśliwych Maronów. Ten Naród iest zupełnie wolnym: Parlament dotąd nie iest oświecony o przyczynach tey woyny: ale choćby też była naysprawiedliwszą, z tym wszystkim czy możnaż dozwalać, aby Naród ieden, tak okrutnym sposobem, doszczętu wytępiał drugi. Jest

to

to ten ſam rodzay brytanów, mòwił on, który niegdyś ſłużył Hiſzpanóm do okrutnego uiarzmienia ludu Mexykańſkiego, (i tu Jenerał Macleod przeczytał opiſanie tych pſów z dzieła *Las Caſas*) Chcemyż na ſiebie zaciągnąć czarną tę plamę, ktòrey dotąd Hiſzpan zatrzeć nie może. Ludzie, którzy ſobie teraz czynią rozrywkę z tego nieludzkiego polowania, ſą koloniſci Angielſcy; cała więc cierń i wina ſpada na naſz Naròd. Nareſzcie żądał, aby izba zanioſła prożbę do Króla, iżby ten obiaśnił Parlament o woynie *Jamaiki*. Pan *Dundas* okazywał w ſwey mowie, że woyna z Maronami była ſprawiedliwą, albowiem ci ludzie rozpoczęli ią przez okrucieńſtwa. Co ſię zaś dotycze pſów, tych nieſprowadzono na rozſzarpanie, ale tylko na trzymanie w poſłuſzeńſtwie buntownych.

Wśrzòd długich ſporów znaleźli ſię tacy w Parlamencie, którzy dowodzili konieczną potrzebę zupełnego wykorzenienia Maronów w *Jamaice*, dla tego, że ci nie cierpiąc Anglików, ſkłonni ſą do mordów. Jenerał Macleod: niechay ſobie trzyma kto iak chce; ia zaś pòty zaſpokoić ſię nie dam, póki nie uſłyſzę o

wy-

wydanych rofkazach, aby w tey woynie nie używano psów, i zaniechano tego barbarzyństwa. Nakoniec stanęło na tym, że Rząd weyzrzy ściśle w rzecz tę

NIEMCY.

Od niższego Renu dnia 24. Marca.

Głoszą tu, że Jenerał *Pichegru* złożył iuż rzeczywiście kommendę, i na iego mieysce mianuią Jenerała *Jourdan*. Tego zaś zastąpić ma Jenerał *Moreau*. Officyerowie Francuscy powszechnie karmią się nadzieią, że nie przyidzie do otwarcia kampanii, i pokóy rychło nastąpi. — Jenerała *Pichegru* przeznaczaią na ministra Rzeczypospolitey Francuskiey przy Dworze Berlińskiem — Kommissarze od armii Jenerała *Jourdana*, odebrali roskaz, aby więcey nie zakładali magazynów w *Koblenz*.

Pożyczka wymuszona w okolicach *Bonn i Kolonii* z naywiększym pospiechem wybieraną iest od Francuzów. Przeszło 10. millionów zgromadzono iuż przed 4. Niedzielami, i trzecia klassa mieszkańców

ców zupełnie swe summy złożyła; Xięża tylko z Szlachtą dotąd ieszcze resztę znosi.

Hrabia *Oberndorf*, minister Palatyna, uwolniony nakoniec został od aresztu w Manheimie; sprawa zaś ministra Xięcia *Dwóch Mostów*, Opat: *Salabert*, dotąd ieszcze na Seymie Stanów rozstrzygnioną nie została. Tym czasem twierdzą, ża dwa Elektorstwa oświadczyły wspierać w tey sprawie wszelkiemi sposobami Xięcia *Dwoch Mostów* w przypadku, gdyby ta nie miała wypaść pomyślnie.

Sprawuiący interesa Francuskie w *Hamburgu*, podał Senatowi notę, aby uznał uroczyście Francyą za Rzeczpospolitą.

Armia Cesarska nad Renem zgromadzić iuż miała dotąd żywności wszelkiego rodzaiu 90,000. centnarow. Przytym liczą wygotowanych ładunków do 19. millionow.